



PISM

POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH
THE POLISH INSTITUTE OF INTERNATIONAL AFFAIRS

NR 71/2024, 6 LISTOPADA 2024 © PISM

KOMENTARZ

Wygrana Trumpa w wyborach prezydenckich w USA. Republikanie przejmują Kongres

Andrzej Dąbrowski

Zgodnie z aktualnymi danymi z komisji wyborczych w USA Donald Trump zdobył co najmniej 270 głosów elektorskich wymaganych do objęcia urzędu prezydenta. W wyrównanym wyścigu do Białego Domu Trump pokonał Kamalę Harris również w liczbie głosów oddanych przez osoby uprawnione, uzyskując tym samym silny mandat społeczny do rządzenia. W wyborach do Kongresu Partia Republikańska uzyskała większość w Senacie oraz najprawdopodobniej utrzyma kontrolę nad Izbą Reprezentantów.

Które stany zdecydowały o wygranej kandydata Republikanów?

Zgodnie z modelami tworzonymi przez ekspertów Trumpowi udało się wywalczyć większość w kluczowych tzw. wahających się stanach, które w ostatnich cyklach wyborczych opowiadały się zamiennie za kandydatami republikańskimi i demokratycznymi, dając im przeważające głosy w Kolegium Elektorów. W aktualnych wyborach były to Pensylwania (19 głosów), Georgia (16), Arizona (11), Michigan (15) i Karolina Północna (16). Trump przeciągnął na swoją stronę również stan Wisconsin (10 głosów), należący do tzw. niebieskiej ściany, czyli regionu tradycyjnie popierającego kandydatów Partii Demokratycznej.

Według badań exit poll Trump był w stanie pozyskać wyborców pochodzenia latynoskiego, umocnić pozycję wśród elektoratu amerykańskich wsi i małych miejscowości oraz głosujących na przedmieściach wielkich metropolii. Zgodnie z wynikami sondaży do najistotniejszych czynników decydujących o chęci głosowania na Trumpa należała ogólna sytuacja gospodarcza w kraju oraz indywidualny dobrostan gospodarstw domowych. Polityka zagraniczna miała marginalne znaczenie dla decyzji podejmowanych przez

wyborców. Republikaninowi udało się też przekonać do siebie większą grupę umiarkowanych zwolenników tej partii, których część w 2020 r. oddała głos na Joe Bidena.

Kto wygrał wybory do Kongresu?

Partia Republikańska odniosła sukces również w wyborach do Kongresu – udało jej się przejąć dwa mandaty senatorskie w stanach Ohio i w Wirginii Zachodniej, które do tej pory piastowali politycy Partii Demokratycznej. Dzięki temu Republikanie uzyskają kontrolę nad Senatem, tym samym ułatwiając przyszłemu prezydentowi wdrażanie jego propozycji legislacyjnych oraz przyspieszając proces nominacji urzędników administracji. Dotyczy to m.in. członków gabinetu, szefów agencji i ambasadorów, którzy muszą stawić się przed odpowiednimi komisjami tej izby przed objęciem urzędów.

Chociaż zliczanie głosów oddanych w wyborach do Izby Reprezentantów jeszcze trwa, sondaże exit poll wskazują na możliwość utrzymania większości republikańskiej w tym zgromadzeniu. Nawet bez kontroli nad Izbą (większość stanowi 218 mandatów) Partia Republikańska będzie mogła wykorzystywać dominację w Senacie w celu realizacji własnych interesów legislacyjnych i politycznych – mimo że

KOMENTARZ PISM

to Izba Reprezentantów ma m.in. przywilej w zakresie inicjowania prac nad budżetem federalnym.

Jak wynik wyborów wpłynie na politykę zagraniczną Stanów Zjednoczonych?

Powrót Trumpa na urząd prezydenta będzie oznaczał kontynuację polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych z okresu jego pierwszej kadencji. Kluczową zasadą ponownie stanie się transakcyjność w relacjach z innymi państwami, w tym z sojusznikami USA. Donald Trump będzie próbował wywierać presję na europejskich partnerów z NATO, by wywiązywali się ze złożonych zobowiązań (m.in. wydatkowania co najmniej 2% PKB na obronność, być może zwiększy nawet tę liczbę) oraz zwiększenia ich zaangażowania w budowanie zdolności Sojuszu do prowadzenia samodzielnych operacji. W tym celu może grozić wycofaniem sił USA z Europy lub nawet opuszczeniem przez Stany Zjednoczone struktur Sojuszu. Trump będzie jednocześnie wiązał kwestie relacji gospodarczych ze zobowiązaniami sojuszniczymi USA wobec Europy. Takimi działaniami republikańska administracja będzie podważała

wiarygodność sojuszniczą USA również w regionie Indo-Pacyfiku.

Głównymi tematami polityki Trumpa będą próby ograniczania globalnej pozycji ekonomicznej i politycznej Chin, ochrona wpływów USA w regionie oraz powstrzymanie Chin przed potencjalną inwazją na Tajwan. Otoczenie prezydenta elekta będzie starało się wdrażać koncepcje przesunięcia amerykańskiego potencjału militarnego na obszar Zachodniego Pacyfiku przy jednoczesnym ograniczeniu obecności w Europie.

Trump, podobnie jak w swojej poprzedniej kadencji, będzie konsekwentnie wspierał Izrael finansowo oraz dostawami broni niezbędnej do prowadzenia dalszych działań przeciwko Hamasowi, Hezbollahowi i Iranowi.

Proponowany przez Donalda Trumpa „plan pokojowy”, który ma służyć zakończeniu napaści Rosji na Ukrainę, będzie najprawdopodobniej wdrażany w sposób odbiegający od deklarowanego w kampanii wyborczej. Może to oznaczać dążenie do szybkiego rozwiązania konfliktu – nawet za cenę osłabienia Ukrainy – przez ograniczenie dostaw sprzętu wojskowego do tego kraju.